

# Cisza w bibliotece - mit czy fakt?

## Ciekawi jesteście, co działo się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w styczniu i lutym?

Zacznę od tego, że niedawno miałam ogromną przyjemność gościć w Przedszkolu „Bajka” z teatrykiem Kamishibai. Magiczna skrzynka z bajkami zaczarowała dzieci tak, że słuchały opowieści z otwartymi buziami. Miałam też chwilę, aby wypytać dzieci o to, co czytają i co wolno w bibliotece. W odpowiedzi słyszałam jednak to, czego nie wolno: biegać, krzyczeć, jeść.. - *Ha!* - odpowiadałam - *nie w naszej ciechocińskiej i mam na to dowody!*

Biegać można było podczas Świątowego Dnia Kota. Z tej okazji w czytelni zabrzmiała bajka o *Kocie w butach*, czytana z podziałem na role przez Dyrektorkę Biblioteki Mariolę Różańską, Mateusza Zduniaka - zaprzyjazznionego animatora, Rafała Bagdzińskiego z Koła Teatralnego MCK i rodziców Weroniki. Opowieść zachwyciła najmłodszych, podobała się zwłaszcza brawurowo wykonana piosenka dwóch zajęczków. Potem dzieci wyklejały bibułkowe kotki, odbyły się wyścigi w zwijaniu wełny w motek oraz picie mleczka z miseczki. Dokładkom końca nie było. Dzień Kota to bardzo udane zajęcia w bibliotece! Dziękuję wszystkim „czytaczom”, dzieciom, mamom, tatom, dziadkowi - za śmiech, dziką radość i pozytywną energię na dalsze działania. Myślę, że stanie się to naszą stałą coroczną imprezą!

Z kolei w styczniu ekipa z Piekarni Polkorn zaprosiła dzieciaki z Mamoteki oraz Ekorycerzy na warsztaty pieczenia chleba w pracowni znajdującej się w nowo otwartym lokalu przy ul. Broniewskiego. Pod okiem doświadczonego piekarza - sympatycznego Pana Tomka Wiśniewskiego dzieci przeszły kurs na „mini czeladnika”

i zgłębiły tajniki pracy piekarni. W kolorowym Bistro na piętrze odbyła się degustacja literkowych wypieków (przecież przybyliśmy z biblioteki!) oraz składanie ekopudełek pod okiem Pani Malwiny. Było gwarnie, wesoło i pysznie przede wszystkim.

W miesiącach styczniu i lutym krzyki słychać było u nas przez całą sobotę, a to za sprawą młodzieży z Klubu Gier Niekomputerowych. Duże emocje budziły polowania podczas sesji gier RPG oraz turnieje gier planszowych. Z wielką satysfakcją mogę oznajmić, że Klub liczy już sobie 25 stałych uczestników, a ciechocińskie grono miłośników fantastyki rośnie!

**Zapraszamy na zajęcia Mamoteki we wtorki o 17.00! Ekorycerze spotykają się w środy o 17.00! Klub Ludzi Uśmiechniętych, czyli rozmowy o książkach odbywają się w piątki, a Klub Gier Niekomputerowych w soboty!**

Lidia Wasilewska



Zajęcia z pieczenia chleba w piekarni Polkorn. fot. nadesłane

## TO POLECAM

# „Czarnoksiężnik z archipelagu” Ursula Le Guin

Klasyka fantasy! Magiczna opowieść o chłopcu, który przebył daleką drogę i pokonał wiele przeszkód. Podróż zaczyna się na małej wyspie zwanej Gont, jednej z wielu wysp należących do Archipelagu. Ged, wtedy jeszcze noszący imię Dunny, odkrywa w sobie ogromne pokłady magicznych umiejętności, które pozwalają mu cudem uratować jego wioskę od najazdu okrutnych Kargów. Wydarzenie to sprawia, że dostaje się on pod opiekę maga Ogiona, jednak ten, widząc w nim ogromny potencjał, ale też i lekkomyślność oraz zapalczywość, wysyła go na wyspę Roke. W tamtejszej szkole magii chłopak będzie mógł rozwinąć swój talent magiczny i poznać prawa, jakie rządzą całym światem. Wszystko przebiegało spokojnie, jednak do czasu. W wyniku głupoty chłopak nierozważnym czynem uwalnia okrutną i niebezpieczną istotę, która nie spocznie, póki go nie zniszczy. Od tego momentu rozpoczyna się niezwykła podróż Geda, wyprawa pełna niesamowitych przygód, które zmieniają go i ukształtują.

Ursula Le Guin to Tolkien w spódnicy. Nie wierzycie? Przekonajcie się sami.

Lidia Wasilewska

